

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 grudnia 2011 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący : SSA Joanna Skwara-Kałwa

SA Joanna Kurpierz

Sędziowie :

SO del. Tomasz Ślęzak (spr.)

Protokolant : Justyna Wnuk

po rozpoznaniu w dniu 28 grudnia 2011 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. C.

przeciwko J. S. (1) i M. S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 16 marca 2011 r., sygn. akt I C 199/09

1) oddała apelację;

2) zasądza od pozwanych na rzecz powoda 900 (dziewięćset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

I A Ca 639/11

UZASADNIENIE

Powód A. C. domagał się zasądzenia solidarnie od pozwanych J. S. (1) i M. S. kwoty 6.577,02 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia 22 stycznia 2009 r. Uzasadniając żądanie powód podał, że pozwani w ramach prowadzonej działalności gospodarczej Przedsiębiorstwo (...) M.J. S. byli użytkownikami serwisu internetowego.

Działalność tą prowadzili wspólnie do dnia 21 lutego 2005 r., kiedy to J. S. (1) wykreślona została z ewidencji działalności gospodarczej. W wymienionym serwisie, od września 2002 r. co najmniej do dnia 28 lutego 2006 r. rozpowszechniali bez uprawnienia trzy fragmenty Mapy (...) Wydawnictwa (...). W ocenie powoda, zgodnie z dyspozycją art. 79 ust. 1 pkt 3b prawa autorskiego, jest on uprawniony do dochodzenia od pozwanych, jako naruszających przysługujące mu majątkowe prawa autorskie, kwoty stanowiącej trzykrotność stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia zgody na korzystanie i rozpowszechnianie fragmentów mapy Polski. W niniejszej sprawie jest to kwota 6.577,02 zł, wynikająca z cennika powoda obowiązującego od dnia 1 grudnia 2006 r. Zawinienie pozwanych, według powoda, nie budzi wątpliwości, bowiem korzystając bez uprawnienia z mapy musieli wiedzieć o objęciu ochroną prawa autorskiego tego produktu, bowiem oryginalna mapa powoda posiada w wyraźny sposób umieszczoną informację o prawach autorskich twórcy.

W odpowiedzi na pozew pozwani przyznali, że w 2002 r. zlecieli założenie strony internetowej firmie (...). Materiały do założenia strony uzgodnione zostały z firmą (...) i jej przekazane, za wyjątkiem fragmentu mapy. Pozwani przyznali, że są w posiadaniu opakowania produktu - pudełka, które nie posiada informacji o prawach autorskich przysługujących twórcy. W związku z powyższym w ocenie pozwanych naruszenie przez nich praw autorskich nastąpiło w sposób nieświadomy. Winę za naruszenie praw autorskich powoda ponosi firma (...), która zajmując się tworzeniem stron internetowych powinna wiedzieć, że w przypadku umieszczenia na tworzonej stronie mapy potrzebne jest zawarcie umowy licencyjnej. Firma (...) natychmiast po otrzymaniu informacji od (...) , dotyczącej bezprawnego umieszczenia fragmentu mapy za pośrednictwem firmy (...), w lutym 2006 r. usunęła ze strony internetowej umieszczony w niej fragment mapy. Ponieważ do pisma z dnia 25 stycznia 2006 r. firma (...) nie dołączyła żadnego cennika ani żadnego wyjaśnienia w zakresie roszczeń finansowych, zdaniem pozwanych cennik sporządzono na użytek wniesionej sprawy. Niezależnie od powyższego pozwani zarzucili, że ceny wskazane w cenniku licencyjnym powoda są kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt razy wyższe od cen rynkowych, nadto w cenniku powód posługuje się nielegalną jednostką miar nie wymienioną w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 30 listopada 2006 r. w sprawie legalnych jednostek miar. Ostatecznie pozwani zarzucili, że wina leży po stronie firmy (...), która nie powiadomiła ich o potrzebie zawarcia umowy licencyjnej. Pozwani zarzucili także, że pozew powinien być skierowany tylko do osoby prowadzącej działalność gospodarczą, a pozwana J. S. (1) działalności takiej nie prowadzi od dnia 22 lutego 2005 r.

Wyrokiem z dnia 16 marca 2011 roku Sąd Okręgowy w Częstochowie zasądził od pozwanych solidarnie dochodzoną pozwem kwotę, zaokrąglając ją do pełnego złotego, wraz z ustawowymi odsetkami i orzekł o kosztach procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód prowadzi działalność gospodarczą, a nazwa jego firmy to (...) A. C. i posiada pełne autorskie prawa majątkowe do cyfrowej mapy Polski i wszelkich programów komputerowych zawierających tę mapę lub jej fragmenty. Powód współpracuje z M. O. prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) w Ł., w zakresie tworzenia utworów kartograficznych, udzielania sublicencji osobom trzecim na ich rozpowszechnianie oraz wykrywania naruszeń praw autorskich do tych do tych utworów i prowadzenia wszelkich działań zmierzających do uregulowania stanu prawnego zreprodukowanych i nielegalnie rozpowszechnianych fragmentów map.

Na podstawie pełnomocnictwa z dnia 8 października 2004 r. powód upoważnił M. O. oraz pracowników jego firmy (...) do podejmowania prawem dozwolonych działań mających na celu zapobieganie naruszeniu majątkowych praw autorskich do map cyfrowych, dochodzenia za straty związane z takimi naruszeniami oraz doprowadzania do zaniechania takich naruszeń. W dniu 15 maja 1991 r. pozwany M. S. zarejestrował działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo (...) M.J.S. /(...) 'M.J.S.w N.. Do dnia 21 lutego 2005 r. zarejestrowana jako współwłaściciel firmy pozostawała pozwana J. S. (1). W 2002 r. na zlecenie pozwanych Biuro (...) S.C W. A. S. w C. (obecnie (...)) wykonało stronę internetową ich przedsiębiorstwa, którą następnie umieszczono pod adresem Zawartość strony internetowej, przed jej uruchomieniem, uzgodniona została z pozwanymi, pozwani przekazali Biuru (...) wszystkie materiały potrzebne do wykonania strony, w tym zdjęcia, logo, płytę CD z zamieszczoną na niej mapą Polski wydawnictwa (...), której wycinek miał zostać umieszczony na stronie. Pismem z dnia 25 stycznia 2006 r. M. O. poinformował pozwanych, że znajdujące się na ich stronie internetowej trzy fragmenty mapy Polski zostały bezprawnie utrwalone i są bezprawnie rozpowszechniane, bowiem bezprawnie zostały zreprodukowane z Mapy Polski, do której autorskie prawa majątkowe posiadają Wydawnictwo (...) oraz (...) Sp. z o.o. W piśmie tym, M. O. zaproponował spotkanie celem zawarcia stosownej umowy sublicencyjnej. Pismem tej samej treści powód zwrócił się do firmy (...) po uzyskaniu od pozwanych informacji, że ta firma wykonała i obsługuje ich stronę internetową. W związku z powyższym w lutym 2006 r. firma (...) usunęła ze strony internetowej pozwanych fragment mapy powoda, po czym w jej miejsce umieściła mapę wykonaną przez siebie. Pismem z dnia 20 stycznia 2009 r. powód wystąpił do Sądu Rejonowego w Częstochowie o wezwanie pozwanego M. S. do próby ugodowej w przedmiocie sprawy dotyczącej zapłaty kwoty 6.577,02 zł wyliczonej na podstawie cennika licencyjnego firmy (...). Cennik licencyjny firmy (...) obowiązujący od dnia 1 grudnia 2006 r. przewiduje wynagrodzenie w kwocie 699 zł netto za korzystanie i rozpowszechnianie jednego fragmentu mapy oraz 599 zł netto za korzystanie i rozpowszechnianie dwóch do pięciu fragmentów mapy przez okres jednego roku. Maksymalna wielkość pojedynczego fragmentu wynosi 800 x 600 pikseli (20,5 cm x 15,5 cm). W oparciu o powyższy cennik, w dniu 14 listopada 2008 i 1 września 2009 r. powód zawarł z różnymi podmiotami umowy sublicencyjne obejmujące fragment mapy samochodowej G. i fragment planu miasta P.. Umieszczone w cenniku ceny za wykorzystanie poszczególnych fragmentów map nie zostały zakwestionowane przez powołanego przez Sąd biegłego sądowego do spraw obliczania należności z tytułu ochrony własności przemysłowej i intelektualnej.

W oparciu o te ustalenia Sąd Okręgowy, odnosząc się kolejno do stawianych przez pozwanych zarzutów uznał, że zawarte w nich stanowisko pozwanych nie może być uwzględnione. Rozpowszechniane przez pozwanych fragmenty mapy są utworem w rozumieniu art. 1 ust 1 i 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, to pozwani, a nie działająca na ich zlecenie firma tworząca ich stronę internetową, są odpowiedzialni za naruszenie praw autorskich powoda, ich działanie nosi cechy zawinione, bowiem na skutek lekkomyślności lub niedbalstwa nie sprawdzili czy nie naruszają czyichś praw autorskich zamieszczając mapę, a wysokość dochodzonej przez powoda kwoty, jest zgodna z art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b prawa autorskiego i mogła, zgodnie z tym przepisem, być oparta na cenniku powoda, który nie został skutecznie zakwestionowany, obowiązującym od 1 grudnia 2006 roku.

Jako podstawy rozstrzygnięcia wskazane zostały także art. 441 § 1 k.c., a w zakresie kosztów procesu art. 98 k.p.c. i art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

W apelacji od tego wyroku pozwani zarzucili naruszenie prawa materialnego : art. 79 ust. 1 pkt. 3 lit. b ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez przyjęcie, że przepis ten ma zastosowanie podczas gdy nie zostało wykazane zawinione (umyślne) naruszenie przez pozwanych majątkowych praw autorskich powoda; art. 50 ust. 3 tej ustawy przez przyjęcie, że pozwani rozpowszechniali fragmenty mapy i art. 67 ust. 4 ustawy przez przyjęcie, że uprawniony z umowy licencyjnej wyłącznej może dochodzić roszczeń w zakresie wykraczającym poza postanowienia umowne, a także naruszenie przepisów postępowania, a to art. 231 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. i art. 479¹² k.p.c.

Dodatkowo, w piśmie procesowym z dnia 28 października pozwani podnieśli wcześniej prezentowane stanowisko zmierzające do uznania, że mapa powoda przez nich wykorzystana, nie jest utworem w rozumieniu prawa autorskiego i nie podlega ochronie.

Powołując te zarzuty pozwani wniesli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa i „uchylenie wyroku w części uwzględniającej powództwo” lub uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz stosowne rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy się odnieść do zagadnienia o zasadniczym dla rozstrzygnięcia sprawy znaczeniu, czy mapa autorstwa powoda o którą chodzi w tej sprawie, wykorzystana przez pozwanych na ich stronie internetowej jest przedmiotem prawa autorskiego i czy podlega ochronie prawnoautorskiej. Do tego zagadnienia Sąd Okręgowy odniósł się w motywach zaskarżonego wyroku dostrzegając możliwe wątpliwości przy zaliczaniu mapy jako wytworu kartograficznego do utworów w rozumieniu prawa autorskiego, ale uznał ostatecznie, że powód wykazał, iż mapa o którą w sprawie chodzi jest utworem w rozumieniu tego prawa, a uczynił to powołując się na umowy sublicencyjne przedmiotem których były jego mapy. Pozwani natomiast nie udowodnili swoich twierdzeń w tym zakresie. Zgadzając się z konkluzją Sądu pierwszej instancji i także tym jej założeniem, że poruszana kwestia należy do sfery ustaleń faktycznych sprawy, a nie jej oceny prawno materialnej (jest to pogląd ugruntowany w orzecznictwie, a przykład orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Poznaniu został w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przytoczony), dodać należy, że w okolicznościach sprawy nie bez znaczenia jest także, że powód wskazał na te cechy i elementy mapy powoda które odróżniają ją od innych produktów kartograficznych na rynku. Te elementy odróżniające to autorski projekt graficzny, prezentujący sposób przedstawienia obiektów kartograficznych, dobór obiektów umieszczonych na mapie, kolory wypełnienia poszczególnych obszarów, ilość opisów obiektów, proporcje symboli oznaczające obiekty. Jest to według powoda efekt pracy wielu osób i nie jest możliwe aby inna osoba nie widząc mapy samodzielnie wykonała mapę identyczną. Tym twierdzeniom powoda zobrazowanym wizualizacją mapy powoda, fragmentami tej mapy zamieszczonymi na stronie internetowej pozwanych i dla porównania innymi mapami, pozwani nie przeciwstawili skutecznie żadnego stanowiska. Należy zatem uznać, że istotnie mapa powoda wykorzystana przez pozwanych jest utworem w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Przepis ten zawiera ustawową definicję utworu jako przedmiotu prawa autorskiego, którym jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiejkolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia. W ust. 2 art. 1 prawa autorskiego jako przedmiot tego prawa wymieniony został między innymi utwór kartograficzny. Wątpliwości jakie pojawiają się na gruncie tych przepisów definiujących pojęcie utworu, w odniesieniu do mapy polegają na tym, że mapa stanowiąc odzwierciedlenie rzeczywistości może być wykonana bez tego twórczego i indywidualnego zaangażowania i wówczas nie będzie utworem w rozumieniu prawa autorskiego. O taką zapewne mapę chodziło w powołanym przez pozwaną wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2005 roku (sygn. III CK 588/04, OSNC 2006/5/85). Analiza tego wyroku pozwala na stwierdzenie, że wyrażony tam pogląd, na który powołują się pozwani, nie został bliżej uzasadniony i wynika w istocie ze stanowiska sądów niższych instancji, które w tym względzie zostało zaaprobowane przez Sąd Najwyższy. Wiadomo tylko, że w tamtej sprawie powód domagał się między innymi udzielenia ochrony praw autorskich do wykonanej przez siebie mapki obrazującej lokalizację siedziby pozwanego i taką mapkę (to że jest to mapa Polski wynika jedynie z jednej z tez wyroku zawartej w jednym z publikatorów tego orzeczenia Sądu Najwyższego), sądy dwóch instancji nie uznały za utwór podlegający ochronie prawa autorskiego, co zaakceptował Sąd Najwyższy. Pogląd ten nie może być jednak, wbrew oczekiwaniom pozwanych, przeniesiony na grunt sprawy niniejszej. Jak wyżej wskazano chodzi w niej bowiem o inną mapę, inaczej tworzoną i mającą inne jak się wydaje (porównanie w oparciu o przywołany wyrok Sądu Najwyższego nie jest do końca możliwe) cechy i przeznaczenie.

Dodatkowym argumentem przemawiającym za uznaniem mapy powoda w sprawie niniejszej za utwór, w rozumieniu prawa autorskiego, który podlega ochronie przewidzianej w tym prawie jest to, że w istocie pozwani wykorzystali do stworzenia swojej strony internetowej wymienianą mapę jako część programu komputerowego. Nie ulega bowiem wątpliwości, że „(...)” jako produkt firmy powoda jest programem komputerowym, a mapa, czy raczej jej fragmenty umieszczone przez pozwaną na stronie internetowej, to część tego programu. To każe rozszerzyć argumentację prawną w omawianym zakresie o przepisy ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych dotyczące programów komputerowych, i spojrzeć przez ich pryzmat, jako przepisów o charakterze szczególnym, na to zagadnienie. Chodzi tu w szczególności o art. 74 ust. 1, 2 i 4 prawa autorskiego. Przepisy te przewidują, że programy komputerowe podlegają ochronie jak utwory literackie, ochrona ta obejmuje wszystkie formy wyrażania programu komputerowego, a wyłączone z niej są idee i zasady będące podstawą jakiegokolwiek elementu programu komputerowego. Ta ostatnia regulacja, zawarta w art. 74 ust. 2 zd. drugie ustawy o prawie autorskim współgra z art. 1 ust. 2¹ tego prawa, który wyłącza spod ochrony odkrycia, idee, procedury, metody i zasady działania. Oznacza to, że gdyby mapa jako element programu komputerowego stanowiła jedynie kopię innej mapy znajdującej się na karcie papieru, stworzonej graficznie nie przez powoda (jego firmę), byłaby taką podstawą programu komputerowego czy ideą o jakich mowa w przywołanych przepisach. Mapa powoda o którą chodzi w tej sprawie do takich kategorii jednak nie należy, obok posiadania bowiem tych elementów odróżniających ją od innych produktów tego typu na rynku, na które wskazywał powód, a co zostało wyżej powołane, istotnym jest również to, że stanowi ona część programu komputerowego i jako taka część została wykorzystana ze wszelkimi funkcjami jakie ze stworzonego przez powoda programu na potrzeby tego wykorzystania istniały.

Chodzi tu zwłaszcza już choćby o znajdowanie się tej mapy na nośniku elektronicznym, co daje możliwość przetwarzania jej obrazu i abstrahując od innych możliwych funkcji programu, co nie było przedmiotem ustaleń faktycznych w sprawie, niewątpliwie z programu komputerowego pochodziła możliwość naniesienia na tę mapę przez pozwanych nazwy ich firmy i zaznaczenia miejsca jej położenia.

Takie wykorzystanie mapy powoda jako części programu komputerowego niewątpliwie było wykorzystaniem utworu w rozumieniu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, który powinien korzystać z ochrony przewidzianej w tym prawie.

Po rozważeniu tego podstawowego zagadnienia, do którego pozwani powrócili w piśmie procesowym towarzyszącym apelacji, należy odnieść się do pozostałych zarzutów zawartych w apelacji. Zarzuty te są bezzasadne.

Za takie należy uznać zarzuty naruszenia prawa procesowego. Wbrew nim Sąd Okręgowy wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności i dokonał wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i jego oceny (art. 233 § 1 k.p.c.). Wbrew temu zarzutowi, opinia biegłego wydana w sprawie, trafnie została przez Sąd pierwszej instancji pominięta w tych rozważaniach, niemal w całości była bowiem nieprzydatna dla rozstrzygnięcia sprawy. Biegły w pisemnej opinii odniósł się do kwestii w znakomitej większości wykraczających poza zakres zlecenia i należących do kompetencji sądu orzekającego. W zakresie zlecenia natomiast nie zakwestionował cennika powoda przyjętego jako podstawa wyliczenia wysokości jego roszczenia, na co zwrócił uwagę Sąd Okręgowy i w tym zakresie opinię wykorzystał i do niej się odniósł. Tyle tylko że biegły przy tym nie dostrzegł, że wymieniona w stosownej tabeli cennika kwota, dotyczy jednego fragmentu mapy, a nie kilku tam wymienionych i w tym zakresie Sąd ten słusznie wyliczenia biegłego nie przyjął. Nie znajduje uzasadnienia również zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., jak wyżej wskazano Sąd pierwszej instancji dokonał poprawnej oceny zebranego w sprawie materiału, czemu dał wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Zupełnie niezrozumiały i nietrafny jest zarzut naruszenia art. 479¹² k.p.c., wszak sprawa nie została rozpoznana w postępowaniu odrębnym z zakresu spraw gospodarczych i przepis ten nie miał w niej w ogóle zastosowania.

Również podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego nie zasługują na uwzględnienie.

Wydaje się, że zarzucenie naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, w sposób jaki prezentują pozwani w apelacji, wynika z niewłaściwego rozumienia przez nich pojęcia winy w prawie cywilnym. Otóż wina ta może przybrać zarówno postać winy umyślnej jak i nieumyślnej będącej lekkomyślnością lub niedbalstwem. Zachowanie pozwanych wykorzystujących mapę powoda dla stworzenia ich strony internetowej, bez sprawdzenia czy powodowi służą prawa autorskie do tej mapy, czy raczej, jak wyżej wyjaśniono, programu komputerowego którego częścią była wykorzystana przez pozwanych mapa, Sąd pierwszej instancji uznał za taką drugą postać winy, słusznie przyjmując, że zachowanie pozwanych, podkreślających że działali nieświadomie, należy uznać za działania lekkomyślne i niedbałe z punktu widzenia ich interesów poprzez które, narazili się na sankcje wynikające z ustawy chroniącej prawa autorskie powoda. Były to jednak także działania zawinione w rozumieniu art. 79 ust. 1 pkt 3 ppkt b prawa autorskiego, winy w prawie cywilnym nie można bowiem utożsamiać wyłącznie z winą umyślną i takim też działaniem.

Nie mógł odnieść zamierzonego skutku także zarzut naruszenia art. 50 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że pozwani zamieszczając mapę powoda na swojej stronie internetowej, do której miała dostęp nieograniczona liczba osób, rozpowszechniali tę mapę w rozumieniu powołanego przepisu, także w rozumieniu art. 6 prawa autorskiego i nie ma znaczenia jaki cel przyświecał pozwany przy tym rozpowszechnianiu, a nawet jeżeli li tylko informacyjny, to nie oznacza, że mapa nie była udostępniana publicznie.

Wreszcie stwierdzić należy, że nie jest trafny zarzut naruszenia art. 67 ust 4 prawa autorskiego i oparta na tym gruncie próba podważenia wysokości obliczonego przez Sąd Okręgowy świadczenia należnego powodowi w postaci trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia było mu należne tytułem udzielenia pozwany zgody na wykorzystanie mapy. Otóż argumentacja pozwanych w tym zakresie i przytoczone przez nich orzeczenie Sądu Najwyższego, nie mają w tej sprawie zastosowania o tyle, że po pierwsze powód powołał się na cennik który stał się podstawą wyliczenia (który jak wyżej wskazano nie został skutecznie zakwestionowany), a w powołanej sprawie analizowanej w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2004 roku (II CK 90/03, OSNC 4/2005) cennika nie było i pogląd tam wyrażony dotyczy oceny sposobu wyliczenia stosownego wynagrodzenia w takich okolicznościach, po drugie wskazane przez pozwanych w apelacji wyliczenie uwzględnia treść umowy licencyjnej wyłącznej, zawartej między powodem a jego kontrahentem i współpracownikiem w dniu 13 lutego 2006 roku, tymczasem pozwani wykorzystywali mapę powoda od 2002 roku do lutego właśnie 2006 roku, a więc w okresie kiedy powoda nie łączyła umowa licencyjna przewidująca dzielenie się wynagrodzeniem. Wprawdzie jak wynika z cytowanego przepisu chodzi o stosowne wynagrodzenie należne w chwili dochodzenia, ale to czy powód i w jaki sposób oraz na jakiej podstawie działał nie ma tu zasadniczego znaczenia. Istotne jest, że obowiązujący w chwili dochodzenia wynagrodzenia cennik przewidywał konieczność zapłaty netto 599 złotych za jeden fragment mapy. Pozwani tego wynagrodzenia nie zapłacili i powinni ponieść sankcję wynoszącą trzykrotność tej kwoty za każdy z trzech fragmentów mapy powiększoną o należny podatek od towarów i usług, a to oznacza, że wymieniona w zaskarżonym wyroku kwota jest prawidłowa.

Z tych względów Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację, o kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygając w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i § 6 pkt 4 w związku z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348, ze zm.).

Wyrok został pobrany ze strony

<http://orzeczenia.katowice.sa.gov.pl>